

Ks. Wojciech Misztal (PAT, Kraków)

## **Eucharystia i udział w misterium odkupienia według encykliki *Ecclesia de Eucharistia* Jana Pawła II (wybrane aspekty)**

W ogłoszonej w Wielki Czwartek 2003 r. encyklice *Ecclesia de Eucharistia* Ojciec Święty Jan Paweł II pisze między innymi:

Eucharystia objawia się (...) jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodzonym Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego (EdE 34)<sup>1</sup>.

Eucharystia należy do samego *apogeum* trynitarnego, wspólnotowego dzieła stworzenia – odkupienia:

[sakrament ten] jawi się jako *źródło* i jednocześnie *szczyt* całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest *zjednoczenie* ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym (EdE 22).

W najgłębszej istocie misterium odkupienia polega na tym, że Bóg potrzebującemu ratunku człowiekowi daje się poznać jako najbliższy względem tegoż człowieka właśnie przez wierne, wynikające z miłości bezinteresownej, skuteczne przyjście z pomocą<sup>2</sup>. Jako Odkupiciel, Chrystus przywraca komunię człowieka z Bo-

---

<sup>1</sup> Tekst encykliki *Ecclesia de Eucharistia* (odtąd: EdE) za: *Nauczanie Kościoła Katolickiego. Wersja 1.0*, Kraków 2003.

<sup>2</sup> Dla zrozumienia tak staro-, jak nowotestamentalnej koncepcji „odkupienia”, a tym samym chrześcijaństwa, fundamentalne jest hebr. pojęcie „goel” („najbliższy krewny, który na mocy pokrewieństwa przychodzi z pomocą”). Zob. np. L. Morris, *Redemption*, [w:] *Dictionary of Paul and His Letters*, Downers Grove-Leicester 1993, s. 784n.

giem i doprowadza to zjednoczenie do wiecznej, niezmiernie pełni (np. Ef 2, 1). Odkupienie nie jest więc czymś „zewnątrznym”, ale stanowi wyraz i jest w służbie takiego jednoczenia, które jest jak najbardziej rodzinnym, serdecznym, bliskim, skutecznym (np. Ga 4, 3-7). Do najgłębszej istoty daru, jakim jest Eucharystia (który to dar należy do kardynalnych elementów ekonomii odkupienia), należy także coraz pełniejsze jednoczenie ludzi z Osobami Bożymi i dzięki temu również ludzi między sobą (por. EdE 16). Można to ująć następująco:

Sam Jezus zapewnia, że owo zjednoczenie [dzięki Eucharystii], związane przez Niego przez analogię ze zjednoczeniem, jakie ma miejsce w życiu trynitarnym, naprawdę się realizuje (EdE 16).

Eucharystia ma jednoczyć: „Nie przez przypadek (...) pojęcie *komunia* stało się szczególnym określeniem tego wyjątkowego sakramentu” (EdE 34)<sup>3</sup>. Co do zadania i rzeczywistej możliwości jednoczenia, to podobnie rzecz ma się z Kościołem (zob. np. EdE 34), który przecież jest „de Eucharystia” (EdE 1). Do istoty zaś wszelkiej komunii należy także wzajemne poznanie i zrozumienie. Dobitnie wyraża to następująca definicja życia wiecznego: „to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (17, 3). Według Ewangelii św. Jana, Chrystus wypowiada te słowa w czasie Ostatniej Wieczerzy; pozostają więc one w ścisłym związku z darem Komunii eucharystycznej. Jak przypomina *Ecclesia de Eucharystia* nr 15, Misterium eucharystyczne przekracza ludzkie możliwości zrozumienia; jednak ze swej istoty to Misterium komunii jest otwarte dla ludzi: także dla zgłębiania o charakterze intelektualnym, gdzie ostateczny warunek utożsamia się z postawą wiary, czyli podjęciem daru komunii z Osobami Bożymi i tym samym z podjęciem daru udziału w dziele odkupienia. Jak wska-

---

<sup>3</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. II poprawione, Poznań 2002 (odtąd: KKK) 1331. Co do nazw nadawanych sakramentowi Eucharystii zob. KKK 1328n.; G. Koch, *Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty*, red. W. Beinert, Kraków 1999, s. 196n. (KKK podaje ich więcej).

zuje pełny tytuł encykliki *Ecclesia de Eucharistia*, zaproszony do coraz pełniejszego „zaznajomienia się” (czyli przyjęcia tego daru) z Eucharystią jest każdy człowiek (por. EdE 15).

Encyklika przedstawia Eucharystię i dzieło odkupienia jako misteria przebogate w treści. Tutaj będzie można zająć się jedynie wybranymi zagadnieniami.

## **Chrystus: odkupienie urzeczywistnione raz na zawsze**

Z przekazów nowotestamentalnych wynika, że Chrystus umarł i zmartwychwstał ok. roku 30 obecnej ery (np. Łk. 3, 1-2. 23). Znaczy to, że dzieło stworzenia – zbawienia w *Nim* otrzymało swą pełnię już prawie 2000 lat temu. Odtąd zbawienie (czyli także istota życia chrześcijańskiego i duchowości chrześcijańskiej) polega na „integracji” potrzebujących ratunku właśnie w wydarzenie wielkanocne sprzed 2000 lat<sup>4</sup>. W tym też celu Chrystus pozostawił Eucharystię (np. EdE 5; 8; 34).

### *Chrystusowe misterium paschalne*

Na jedyne, stanowiące nierozdzielłą całość Chrystusowe misterium paschalne składają się: Jego męka, śmierć, zmartwychwstanie, wywyższenie i udzielenie Ducha Świętego. Misterium to przynosi potrzebującym ratunku zbawienie, które należy rozumieć także pozytywnie jako dar pełni życia. Idąc za encykliką *Ecclesia de Eucharistia*, warto zwrócić uwagę na dwie zasadnicze cechy tego Bożego dzieła: skuteczność „w czasie i przestrzeni” oraz skuteczność w odniesieniu do różnych kategorii stworzeń. W ten sposób Jan Paweł II wskazuje, że ta skuteczność jest absolutna.

---

<sup>4</sup> Por. W. Breuning, *Sviluppo sistematico degli enunciati escatologici*, [w:] *Mysterium salutis V/2. Nuovo corso di dogmatica come teologia della storia della salvezza. Il tempo intermedio e il compimento della storia della salvezza. La storia della salvezza nel suo compimento*, Brescia 1978, s. 316; J. Finkenzeller, *Eschatologia*, red. W. Beinert, Kraków 2000, s. 56.

Skuteczność Chrystusowego misterium paschalnego „w czasie i przestrzeni” Jan Paweł II określa następująco:

Wydarzenie paschalne i Eucharystia, która je uobecnia przez wieki, mają niezmierną „pojemność”. Obejmują niejako całą historię, ku której skierowana jest łaska Odkupienia (EdE 5).

Paschalnego dzieła Chrystusa nie ogranicza więc ani odległość w przestrzeń, ani (po ludzku sądząc jeszcze bardziej drastyczna granica, jaką jest) jednokierunkowy bieg czasu czy dystans chronologiczny (zob. np. 1 Kor 10, 1-11)<sup>5</sup>.

Do przekazywanej przez pisma nowotestamentalne Tradycji należy przekonanie, że Chrystus jako Zbawiciel nie zna także ograniczenia, jakie stanowiłoby ukierunkowanie Jego dzieła tylko do ludzi (np. Rz 8, 19n.; 2 Kor 5, 17n.)<sup>6</sup>. Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* podejmuje ten wątek:

Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On - Najwyższy i Wieczny Kapłan - wchodzi do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie (EdE 8).

### *Eucharystia:*

#### *zbawcza antycypacja i trwałe uobecnienie Paschy Chrystusa*

Wraz z dopełnieniem swej Paschy Chrystus nie ucieka pośpiesznie ze świata doczesnego, czyli od potrzebujących zbawienia, nie pozostawia ich samych sobie. Nadal jest z nimi, czyli zbawia. Jest to obecność inna od przedpaschalnej, ale bezwzględnie skuteczna (por. np. 2 Kor 2, 14 n.). Św. Łukasz zda sprawę z tego misterium pisząc np. o spotkaniu Chrystusa z uczniami idącymi do Emaus: dzieląc się „dobrą nowiną”, że Zbawiciel

---

<sup>5</sup> Zob. np. B. Stoeckle, *Necessità di redenzione dell'uomo e azione retroattiva della redenzione*, [w:] *Mysterium salutis...*, dz. cyt., s. 819n.

<sup>6</sup> Więcej na ten temat zob. np. B. Ramazzotti, *La Lettera ai Romani*, [w:] *Il messaggio della salvezza. Corso completo di studi biblici. Scritti Apostolici*, Torino 1969, s. 381n.

nadal jest skutecznie obecny ze swymi wyznawcami właśnie w Słowie Bożym oraz w Eucharystii (Łk 24, 13 n.; por. *Dei verbum* 21)<sup>7</sup>.

Eucharystia daje przystęp do udzielanej przez Chrystusa pełni życia zawsze i wszędzie tam, gdzie z miłością jest sprawowana – przyjmowana. To zawsze i wszędzie jest tak kategoryczne, że w przypadku ustanowienia i sprawowania Eucharystii w czasie Ostatniej Wieczery mamy do czynienia z takim uczestnictwem, gdzie z ludzkiego punktu widzenia np. chronologicznie chodzi o antycypację w stosunku do misterium paschalnego (por. np. EdE 21)<sup>8</sup>. Uobecnienie to nieprzerwanie trwa od 2000 lat i sprawowanie Eucharystii gwarantuje ten zbawczy udział na zawsze w doczesności, w czasie, przestrzeni (EdE 5). Kościół, który „rodzi się z tajemnicy paschalnej” (EdE 3)”, nie tylko trwa, ale mimo wszelkich przeszkód nadal rozwija się, czyli coraz bardziej żyje właśnie dzięki tak skutecznej Eucharystii (por. EdE 1; 8; 11 n.). *Ecclesia de Eucharistia* nr 4 ujmuje to następująco:

Kiedy sprawujemy Eucharystię w Jerozolimie, w tym miejscu, gdzie był grób Chrystusa, wracamy jak gdyby w sposób namacalny do tej Jego „godziny” – godziny krzyża i uwielbienia. Do tego miejsca i do tej godziny przenosi się duchowo każdy kapłan, który celebruje Mszę św., razem ze wspólnotą chrześcijan, która w niej uczestniczy.

W rozumieniu chrześcijańskim Eucharystia nie jest żadną sentymentalną, mało konkretną, subiektywną, „wewnętrzną” podróżą „w przeszłość”, nie należy jej rozumieć jako wspomnienia w takim właśnie bardzo ograniczonym znaczeniu (por. np. EdE 8; 11n.)<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> Zob. np. J. Ratzinger, *Ostatnia Wieczera a Eucharystia Kościoła*, [w:] *Eucharystia. Kolekcja Communio* 1, s. 172.

<sup>8</sup> Na temat destrukcyjnego wpływu na teologię (i tym samym na życie chrześcijańskie) nieuzasadnionego oddzielania Eucharystii od Ostatniej Wieczery (podobnie jak zmartwychwstałego Chrystusa od „Jezusa historii”) jako jednej z ważniejszych przyczyn kryzysu teologiczno-duchowego chrześcijaństwa w 2. połowie XX w., zob. np. J. Ratzinger, *Ostatnia Wieczera...*, dz. cyt., s. 166; J.-Y. Lacost, *Pismo święte a teraźniejszość*, „*Communio*” 3 (1986), s. 90.

<sup>9</sup> Por. J. J. Janicki, *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2003, s. 70; L. Bouyer, *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, [w:] *Eucharystia. Kolekcja Communio* 1, s. 134.

Według *Ecclesia de Eucharistia*, podobnie jak do Chrystusowego misterium paschalnego, tak też do daru eucharystycznej drogi przystępu do odnowienia i udzielenia pełni życia nie odnosi się zastrzeżenie wyłącznego zarezerwowania ich dla ludzi (np. EdE 8). Bardzo śmiało, optymistyczne i jednocześnie związane z poczuciem wielkiej odpowiedzialności (czyli chrześcijańskie) podejście do zagadnienia „kto będzie zbawiony?” zwiastuje już sam tytuł encykliki *Ecclesia de Eucharistia* wraz ze wzmianką, że adresatami są nie tylko chrześcijanie, ale wszyscy ludzie dobrej woli. Umożliwianie korzystania z dobrodziejstw Daru eucharystycznego na przykład przez przekazywanie o nim wiadomości jawi się w takim razie jako aktywny udział w dziele odkupienia (por. EdE 34 n.; 23; *Lumen gentium* 1).

### **Wspólnota Kościoła: przyjmowanie odkupienia także w znaczeniu aktywnego współuczestnictwa**

Kościół to wspólnota, komunია osób. Powodowani bezinteresowną miłością (agapê) Ojciec i Chrystus, i Duch Święty jednoczą ludzi ze sobą i tym samym jednoczą ludzi między nimi samymi. Należy to do samej istoty dzieła odkupienia, samej istoty Eucharystii, do samej istoty życia Kościoła i życia chrześcijańskiego, czyli także do istoty duchowości chrześcijańskiej (zob. np. J 11, 49–52; 1 Kor 12, 1–13; *Sacrosanctum Concilium* 47). W tej ekonomii szczególne miejsce przypada sakramentom, a zwłaszcza Eucharystii, np. przez „gwarantowanie” uobecnienia – przystępu do już dokonanego zbawienia (np. EdE 34). Zbawić może tylko Bóg (na przykład Ef 2, 5), ale dar zbawienia jest tak wielki, że człowiek staje się aktywnym uczestnikiem tego dzieła np. przez udzielanie sakramentów (np. EdE 12).

#### *Kościół wobec Eucharystii: przyjmowanie*

Od samego początku aż po osiągnięcie wiecznego celu Eucharystia towarzyszy Kościołowi. Wywiera zasadniczy, zbawczy

wpływ na życie tej Wspólnoty: „Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją” (EdE 1). Ten sakrament jest taki od początku:

Jeśli w dniu Pięćdziesiątnicy przez dar Ducha Świętego Kościół rodzi się i wychodzi na drogi świata, to momentem decydującym dla jego tworzenia się jest z pewnością ustanowienie Eucharystii w Wieczerniku (EdE 5).

Eucharystia pozostaje w organicznym związku z wydarzeniami, jakie składają się na Chrystusowe misterium paschalne (por. np. EdE 2). Dokładniej związek ten można przedstawić w następujący sposób:

Fundamentem i źródłem Kościoła jest całe *Triduum paschale*, ale niejako zawiera się ono, jest uprzedzone i „skoncentrowane” na zawsze w darze Eucharystii. W tym darze Jezus Chrystus przekazał Kościołowi nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej. W nim ustanowił tajemniczą „równoczesność” między tamtym *Triduum* i wszystkimi mijającymi wiekami” (EdE 5).

Jak to się często i słusznie przypomina, Eucharystia pozostaje w organicznym związku z misterium cierpienia i śmierci Chrystusa. Czyni to także Jan Paweł II (EdE 11 n.). Z drugiej strony Ojciec św. podkreśla, iż także w przypadku Eucharystii do Chrystusowego misterium paschalnego należy podejść integralnie:

Pascha Chrystusa zawiera w sobie oprócz męki i śmierci także Jego zmartwychwstanie. (...) Rzeczywiście, Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania, w której ofiara znajduje swoje wypełnienie. (...) Św. Ambroży przypominał o tym neofitom, odnosząc wydarzenie zmartwychwstania do ich życia: „Jeśli dzisiaj Chrystus jest twój, zmartwychwstaje dla ciebie każdego dnia” (...). Św. Cyryl Aleksandryjski podkreślał (...), że uczestnictwo w świętych Tajemnicach „jest prawdziwym wyznaniem i pamiątką śmierci Pana i Jego powrotu do życia dla nas i dla naszego pożytku” (...) (EdE 14; por. 59; KKK 1322 i 1341)<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> W stwierdzeniach, że Eucharystia uobecnia także misterium zmartwychwstania, wolno dopatrywać się zwieńczenia ważnej debaty teologicznej. I tak kilkanaście lat temu G. Colombo pisał: „Pytanie [co do relacji: Eucharystia -

Dzięki całościowemu podejściu można jeszcze na inny sposób podjąć misterium Daru eucharystycznego:

W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciała, które nastąpi na końcu świata (...). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego. W Eucharystii – żeby tak powiedzieć – staje się dostępna „tajemnica” zmartwychwstania. Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określał Chleb eucharystyczny jako „lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć” (...) (EdE 18; por. KKK 1323; 1402 n.).

W Darze eucharystycznym Kościół otrzymuje (nie tylko dla siebie!, np. EdE 5; 8) nieodzowne do zbawienia dary, bo coraz bardziej wchodzi w komunie z Osobami Bożymi:

W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca (EdE 60; por. 15).

Krótko mówiąc, Kościół jest *de Eucharistia* (por. EdE 1; 5). Sam zaś stosunek do Eucharystii jest miernikiem postępu na drodze zbawienia, należy do samej istoty życia – rozwoju duchowego (por. EdE 60 n.).

W pewnym sensie całe dzieło stworzenia – zbawienia polega na coraz pełniejszym udzielaniu – przyjmowaniu Ducha Świętego, na coraz pełniejszym byciu przez Niego kierowanym, ożywianym, czyli „duchowym” (np. Ga 3, 13n.; o zmartwychwstaniu 1 Kor 15, 44n. i Rz 8, 11)<sup>11</sup>.

---

zmartwychwstanie Chrystusa] ukazuje się w pełni uzasadnione zwłaszcza w teologii współczesnej, w której dosyć żywe zainteresowanie Zmartwychwstaniem doprowadziło do twierdzenia (...) na temat istnienia bezpośredniej relacji między Eucharystią a Zmartwychwstaniem (...). Naszym jednak zdaniem, twierdzenie to nie wróży powodzenia, a grozi niebezpieczeństwem wypaczenia zrozumienia Eucharystii” – *Chrystologiczny wymiar Eucharystii*, [w:] *Kolekcja Communio 1*, Poznań-Warszawa 1986, s. 49 n.

<sup>11</sup> Tak o tym pisze św. Serafin Sarowski: „Modlitwa, post, czuwanie i wszelkie inne uczynki chrześcijańskie, chociaż dobre są same w sobie, jednakże nie w ich spełnianiu tkwi cel chrześcijańskiego życia, jakkolwiek są koniecznymi środ-



W Eucharystii Chrystus obdarza swoim Duchem (por. Rz 8, 9): „pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrzcie św. i udzielonego jako «pieczęć» w sakramencie Bierzmowania” (EdE 17; por. 23 i 24). W Eucharystii ma miejsce to wspólne i nierozłączne działanie Syna i Ducha Świętego, „które było u początków Kościoła, powoływało go do życia i stanowiło o jego trwaniu” (EdE 23). Duch Chrystusa w Eucharystii umacnia i uświęca Kościół (EdE 23), coraz bardziej jednoczy z Chrystusem, włącza w Niego, co już rozpoczął na chrzcie (EdE 23). Faktycznie jednoczy z Osobami Bożymi oraz ludzi między sobą i w ten sposób daje Kościołowi uczestniczyć także aktywnie w dziele zbawienia świata i siebie samego (EdE 23)<sup>12</sup>. Pomaga zachować wiarę apostołską, a więc i wiarę co do Eucharystii i tym samym możliwość korzystania z Daru eucharystycznego (EdE 27).

Ze względu na swe zbawcze znaczenie Eucharystia to „serce świata” (EdE 59). W pewnym sensie odnosi się to nie tylko do ziemskiego „teraz”. Chrystusowe misterium paschalne nie dotyczy jedynie doczesności, ale zbawczo ją przekracza i łączy z pełnią zbawienia. Coś analogicznego należy powiedzieć o Eucharystii. Eucharystia to „zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża” (EdE 59; zob. KKK 1326; 1334 n). To „dla każdego” jest pełne optymizmu i koresponduje z rozumieniem Paschy Chrystusa, Jego śmierci i zmartwychwstania, które też są „dla każdego”, dla „całego świata”, nawet nie tylko dla ludzi (np. EdE 8).

---

kami do osiągnięcia tego celu. Prawdziwy natomiast cel chrześcijańskiego życia polega na zdobywaniu Świętego Ducha Bożego. Post zaś, czuwanie, modlitwa, miłosierdzie i wszelki dobry uczynek spełniony w imię Chrystusa są tylko środkami do zdobycia Ducha Bożego” - za: H. Paprocki, *Problem „Filioque”*, [w:] *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, red. M. Marczewski, Lublin 1998, s. 182. Podobnie wypowiada się np. kard. J. Daniélou: „Czy duchowość polega na stawianiu się bytem niematerialnym, czy bytem ożywianym przez Ducha Świętego?” - za Y. M.-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II: „*Panem jest Duch i daje życie*” (2 Kor 3, 17), Warszawa 1995, s. 3.

<sup>12</sup> Por. L. Bouyer, *Celebrowanie Eucharystii a modlitwa w Duchu*, [w:] *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 306n.

Cały Kościół „zawsze jest przywoływany przez Eucharystię” (EdE 52). Przyzywanie w liturgii mszalnej aniołów i świętych wskazuje na inny ważny wymiar tego sakramentu: przez Eucharystię wierni uczestniczą w liturgii sprawowanej w niebie (EdE 19). Także w tym znaczeniu Eucharystia otwiera drogę ku przyszłej pełni zbawienia: „Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi. Jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia” (EdE 19)<sup>13</sup>. Gdziekolwiek sprawowana, Eucharystia „ogarnia” więc także eschatologiczne „teraz” nieba, zawsze jednoczy niebo z ziemią: we wspaniałej bazylice, czy w skromnym wiejskim kościółku, na szlakach turystycznych, na stadionach, czy też np. na placach miejskich (EdE 8).

Nawiązując do różnorodności miejsc sprawowania Eucharystii, Jan Paweł II pisze: „Ta różnorodna sceneria moich Mszy św. sprawia, iż doświadczam bardzo mocno uniwersalnego – można wręcz powiedzieć kosmicznego charakteru celebracji eucharystycznej. Tak, kosmicznego!” (EdE 8). Zaraz potem dodaje: „Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana *na ołtarzu świata*. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie” (EdE 8). W Eucharystii Kościół ma aktywny udział w liturgii wywyższenia Chrystusa czyli zbawienia, gdzie Odkupiciel nie triumfuje samotnie, ale wynosi całe odkupione stworzenie ku wyżynom komunii z Osobami Bożymi (por. J 12, 32):

Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On – Najwyższy i Wieczny Kapłan – wchodząc do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie. Czyni to przez posługę kapłańską Kościoła, na chwałę Najświętszej Trójcy. Doprawdy jest to *mysterium fidei*, doko-

---

<sup>13</sup> Na temat takiego znaczenia Ostatniej Wieczerzy i tym samym Eucharystii, zob. B. dos Santos Bernardo, *Ostatnia Wieczerza. Jej kontekst i wymiar wielkanocny*, [w:] *Kolekcja Communio 1*, Poznań-Warszawa 1986, s. 145.

nujące się w Eucharystii: świat, który wyszedł z rąk Boga Stwórcy, wraca do Niego odkupiony przez Chrystusa (EdE 8; por. KKK 1359).

Stwierdzenia np. o kosmicznym charakterze celebrowania Eucharystii, o jej zbawczym znaczeniu dla całego stworzenia (nie jedynie dla ludzi!) to nie tylko wyraz wielkiego optymizmu co do Boga i co do świata, ale także swoisty rachunek sumienia, co do wciąż tak rozpowszechnionego zawężonego przedstawiania Bożego dzieła stworzenia - odkupienia i tym samym udziału chrześcijanina w tym dziele, to nawiązanie do jednego z najstarszych i najbardziej znaczących (choć niestety mało znanych) elementów Tradycji chrześcijańskiej (zob. np. Mt 19, 28; Dz 3, 19-21; Rz 8, 19-23; 2 Kor 5, 17-19; Ef 1, 10; Kol 1, 18-20)<sup>14</sup>.

Chrystus włącza w swe dzieło w określonym celu. W zmarłychwstaniu Chrystusa cel ten już istnieje. W Eucharystii, która pozostaje w organicznym związku z całym misterium paschalnym, chrześcijan cel ten w jakimś stopniu już osiąga:

„Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: *posiada je już na ziemi* jako przedsmak przyszłej pełni” (EdE 18; por. EdE 57: „Maryja [w «Magnificat»] opiewa «nowe niebios» i «nową ziemię», które w Eucharystii znajdują swoją antycypację i w pewnym sensie programowy «zamyśl»”; zob. też np. Rz 8, 1-2. 24; Ef 2, 6)<sup>15</sup>.

Jest bardzo ważne, że to zasadnicze ukierunkowanie eschatologiczne nie oznacza, jakoby chrześcijanin miał być obojętny (czy np. wrogo nastawiony) wobec doczesności i jej problemów. Do istoty tego ukierunkowania należy troska i zaangażowanie, poczucie odpowiedzialności także za „tę doczesną ziemię” (EdE

---

<sup>14</sup> Tak o tym pisze B. Ramazzotti, *La Lettera ai Romani...*, dz. cyt., s. 381: „Historia zbawienia przybiera rysy stworzenia wszechświata. (...) Wydaje się, że według tradycji judaistycznej oraz chrześcijańskiej przeznaczeniem wszechświata nie jest zniszczenie, ale przemienienie wraz z ciałem ludzkim, które jest ściśle związane i spokrewnione ze wszechświatem materialnym”

<sup>15</sup> Por. B. Mokrzycki, *Kościół w świętości*, Warszawa 1984, s. 582n; J. Daniélou, *Cristo e noi*, Alba 1964, s. 290.

20), powołanie do czynienia doczesności coraz bardziej wg zamiaru Bożego, czyli i na miarę człowieka: „(...) w naszej dziejowej wędrówce [Eucharystia] daje (...) impuls i zasiewa żywe ziarno nadziei w nasze codzienne zadania i obowiązki” (EdE 20; zob. KKK 1394)<sup>16</sup>. W jakiś sposób znowu mamy do czynienia z odpowiedzialnością w stosunku do powszechnego oddziaływaniu Chrystusa w misterium paschalnym, które to misterium przecież Eucharystia uobecnia<sup>17</sup>.

### *Kościół wobec Eucharystii: odpowiedź*

Eucharystia to *dar największy* (EdE 11; 9). Odpowiedź miłości na ten Dar musi więc wyrażać się także przez poczucie ogromnego pietyzmu i odpowiedzialności: „Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia” (EdE 10). Udzielenie takiej odpowiedzi jest możliwe właśnie dzięki Eucharystii:

Każdy krok ku świętości, każde działanie podjęte dla realizacji misji Kościoła, każda realizacja programów duszpasterskich winny czerpać potrzebną siłę z tajemnicy eucharystycznej i ku niej się kierować jako do szczytu. W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy? (EdE 60; por. EdE 62: „W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus

---

<sup>16</sup> Zob. K. Rahner, *Sur l'Eucharistie*, Paris 1966, s. 66 n.

<sup>17</sup> Por. F. Lambiasi, *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1987, s. 330: „Teza katastroficzna nie może powoływać się na Sobór (*Gaudium et spes* 39), gdzie jedynie w wyniku błędu w tłumaczeniu włoskim mamy: «Nie znamy czasu, kiedy nastąpi koniec ziemi i ludzkości». Tymczasem w tekście łacińskim spotykamy tu czasownik «consummare». Nie oznacza on «skończyć, zużyć» (w tym wypadku w łacinie używa słowa *consumere*), ale «nieść ad summum», tzn. do pełni, do doskonałości. Czyli interesujący nas tekst należałoby przetłumaczyć: nie znamy czasu, kiedy ziemia i ludzkość zostaną doprowadzone do [swe]j pełni; nie znamy sposobu, w jaki zostanie przemieniony wszechświat. Tak więc słuszniej byłoby mówić o «końcu tego czasu» zamiast o «końcu świata»”.

wędruje razem z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich”).

Kościół przeżywa Eucharystię jako spotkanie z Chrystusem i tym samym jako darowany sobie najskuteczniejszy pokarm duchowy (EdE 16; por. J 6, 55)<sup>18</sup>. Stąd i odpowiedź ze strony Kościoła: będące wyrazem miłości pieczołowitość, wielka troska o Eucharystię. Jej znakami są np. orzeczenia papieży i soborów (EdE 9), dociekania teologów (EdE 15), przygotowanie duchowe na przyjęcie Eucharystii np. przez sakrament pokuty i pojednania (EdE 37), adoracja (EdE 25) i tzw. „komunia duchowa” (EdE 34), starania o jak najgodniejszą oprawę zewnętrzną dla sprawowania Eucharystii np. architektoniczną czy muzyczną (EdE 49n.).

Wspólnota Kościoła poświadcza też, że z daru Bożego jej odpowiedź posiada także jako zasadniczy wymiar aktywne współdziałanie z Chrystusem. Np. wspomniawszy naglące potrzeby (jak sprawiedliwość, pokój, solidarność, obrona ludzkiego życia, obawy najsłabszych) Jan Paweł II pisze:

W takim właśnie świecie powinna rozbłysnąć chrześcijańska nadzieja! Również po to Pan chciał pozostać z nami w Eucharystii, wpisując w swoją ofiarną i braterską obecność obietnicę ludzkości odnowionej Jego miłością (EdE 20).

Uczestnictwo w Eucharystii domaga się przemiany życia, „aby w pewnym sensie stało się ono całe «eucharystyczne»” (EdE 20; por. rozdział VI: *W szkole Maryi, „Niewiasty Eucharystii”*). Ta przemiana ma m.in. przynieść „owoc polepszania egzystencji i zaangażowanie na rzecz przemiany świata zgodnie z Ewangelią” (EdE 20), które to zaangażowanie wpisuje się w „aspekt eschatologiczny Ofiary eucharystycznej i całego życia chrześcijańskiego” (EdE 20). Eucharystia jest pokarmem Kościoła na doczesność i na szczęśliwe przejście do wieczności (zob. KKK 1392), czyli daje wiernym siłę także do podjęcia i wykorzystania darów

---

<sup>18</sup> Zob. J. Decyk, *Eucharystia jako nieustanny wiatyk*, [w:] *Ante Deum stantes*, Kraków 2002, s. 266 n.

Bożych. Ta sprawiająca wzrost pomoc towarzyszy Kościołowi od zawsze (np. EdE 21; por. *Lumen gentium* 3)<sup>19</sup>.

Eucharystia jest sakramentem jedności, pogłębiania już istniejącej jedności (EdE 41). Jako dar Chrystusa i Jego Ducha, Eucharystia rozbudza pragnienie – doświadczenie jedności nie tylko na poziomie ludzkim; dzięki komunii z Chrystusem Wspólnota Kościoła staje się „jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem” (EdE 24; por. *Lumen gentium* 1). Ten proces utożsamia się ze zwycięstwem nad podłożem wszelkich podziałów, czyli z przewyciężaniem grzechu i jego przyczyn (EdE 24). To budowanie komunii bosko-ludzkiej zakłada ciągłą przemianę danego człowieka i wspólnoty na lepsze, czyli nawrócenie i wzrost duchowy. W takim kontekście lepiej można zrozumieć ścisły związek, jaki łączy Eucharystię oraz sakrament pokuty i pojednania: bywa, że droga ku Eucharystii musi prowadzić przez przygotowanie, jakim będzie sakramentalne przywrócenie jedności z Bogiem i z Kościołem (EdE 37, zob. KKK 1393).

Uczestnictwo w Eucharystii domaga się jedności wyrażającej się również w „znakach” zewnętrznych przynależności do Kościoła (por. J 14, 6; 18, 37; EdE 38), wśród których szczególnie miejsce przypada konkretnym wyrazom troski i szacunku wobec braci i siostr (por. EdE 40, które odwołuje się do 1 Kor 11, 17–34). Jednoczenie eucharystyczne przybiera szczególną postać i znajduje szczególny wyraz w Mszy św. niedzielnej. Ona także jest szczególnie skuteczna, jeśli chodzi o tworzenie komunii (EdE 30 przypomina, że żadna celebrowana nie jest w stanie zastąpić niedzielnej Eucharystii). Stąd znaczenie (obowiązek) uczestnictwa w niej oraz zasadnicze zadanie spoczywające na duszpasterzach, by stworzyć ku temu odpowiednie warunki.

Jak przypomina Jan Paweł II: „Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św., ma nieocenioną wartość w życiu Ko-

---

<sup>19</sup> Por. W.J. Hill, *Eucharystia jako obecność eschatologiczna*, [w:] *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 328 n.

ścioła" (EdE 25). Kult ten jest ściśle związany z Mszą św., pozostaje ukierunkowany na komunie sakramentalną i duchową. Stąd też np. duszpasterze mają także przez osobiste świadectwo zachęcać do adoracji eucharystycznej (EdE 25). *Ecclesia de Eucharistia* przekazuje także następujące wzruszające, teologicznie ważne, bardzo osobiste świadectwo:

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim „sztuką modlitwy” (...), jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie! (EdE 25)<sup>20</sup>.

Kult Eucharystii poza Mszą posiada także ogromne znaczenie dla życia codziennego chrześcijanina, jest bardzo ważnym źródłem świętości, przynosi radość, jest świadectwem wiary i miłości do Eucharystii i tym samym do Chrystusa (jako przykład można wymienić procesje Bożego Ciała; EdE 10; por. KKK 1371n.).

W Eucharystii odnawia się i umacnia, co należy do samej istoty tego sakramentu, chrzcielne włączenie „w” Chrystusa (EdE 16; 22; 23; por. Rz 6, 3 n. i J 15, 1 n.). Ponieważ jest to związek prawdziwej komunii, stąd do jego istoty należy pewna wzajemność<sup>21</sup>:

(...) nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi” (J 15, 14). (...) W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne „zamieszkiwanie” Chrystusa i ucznia (...) (EdE 22; por. J 6, 57; 15, 4).

---

<sup>20</sup> Bardzo ważne jest stwierdzenie o „sztuce modlitwy” jako o wyrazie tożsamości chrześcijańskiej; por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, 32

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat zob. F.-X. Durrwell, *L'Eucharistie. Présence du Christ*, Paris 1971, s. 68.

To zjednoczenie z Chrystusem pozostaje w związku z komunią trynitarną (EdE 16) i umacnia jedność wierzących między sobą (EdE 23).

Jednym z przejawów życia (a tym samym wzrostu) Kościoła jest ekumenizm. Eucharystia urzeczywistnia, podtrzymuje, pogłębia jedność wspólnoty kościelnej (EdE 44; por. *Lumen gentium* 1). Z drugiej strony, by uczestniczyć w Eucharystii, trzeba już być w komunii kościelnej (EdE 34): respektowanie tej zasady stanowi wyraz odpowiedzialności, wiary i miłości (EdE 61). Stąd na przykład ograniczenia co do uczestnictwa katolików w niekatolickich celebacjach i co do udziału niekatolików w katolickiej Eucharystii są przejawem wywiązywania się z obowiązku troski o Eucharystię, czyli jednym ze sposobów podjęcia daru współdziałania w zbawieniu wszystkich; w ostatecznym rozrachunku mamy tu więc do czynienia z przejawem miłości do Boga i do każdego człowieka (EdE 30; 46); z tych samych powodów dla dobra duchowego są przewidziane szczególne przypadki (EdE 46).

Jako sakrament jedności, Eucharystia pozostaje też w ścisłym związku z wysiłkami ekumenicznymi (EdE 43), posiada dla nich podstawowe znaczenie: nie tylko jako jeden z najważniejszych przedmiotów tego dialogu (por. np. EdE 30). Sprawując z zaufaniem wobec Chrystusa Eucharystię, Kościół „zanosi błaganie do Boga Ojca miłosierdzia, aby udzielił swoim synom pełni Ducha Świętego, tak by stali się w Chrystusie jednym ciałem i jednym duchem” (EdE 44). I już pragnienie jedności, wspólnego sprawowania – udziału w Eucharystii „staje się wspólnym uwielbieniem i wspólną modlitwą błagalną” (EdE 44). Jak dla całego życia chrześcijańskiego, Eucharystia jest „mocą” również dążenia do jedności:

(...) mamy (...) Eucharystię i wobec niej możemy w głębi serca usłyszeć, jakby skierowane do nas, te same słowa, jakie usłyszał prorok Eliasz: „Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga” (1 Krl 19, 7). Skarb Eucharystii, który Pan oddał do naszej dyspozycji, zachęca do dążenia ku mecie, jaką jest pełne dzielenie się nią z wszystkimi braćmi, z którymi łączy nas wspólny chrzest (EdE 61; por. EdE 60).



Sprawując Eucharystię, Kościół otrzymuje i podejmuje łaskę współdziałania z Chrystusem w dziele zbawienia nie tylko siebie, ale i świata (przecież misja Kościoła jest przedłużeniem misji Zbawiciela, czyli współdziałaniem; por. EdE 22):

(...) centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i „dokonuje się dzieło naszego Odkupienia” (...). Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców (EdE 11).

Kościół może sprostać swej misji – współdziałaniu, właśnie czerpiąc „duchową moc (...) z nieustannego uobecniania w Eucharystii ofiary Krzyża i z Komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa” (EdE 22). Dzięki Chrystusowi Eucharystia jest też ofiarą Kościoła:

Przekazując Kościołowi swoją ofiarę, Chrystus pragnął również przyjąć za swoją duchową ofiarę Kościoła, który jest wezwany, aby składając ofiarę Chrystusa, ofiarowywał także samego siebie. Nauczają nas o tym, w odniesieniu do wszystkich wiernych, Sobór Watykański II: „Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, w źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu Boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie” (EdE 13; por. KKK 1368)<sup>22</sup>.

*Ecclesia de Eucharistia* wymienia szereg kategorii członków Kościoła jako mających szczególny wkład w przyjmowanie – odpowiedź na dar Eucharystii. I tak można przykładowo wymienić: szafarzy Eucharystii (EdE 31), teologów (EdE 15), architektów (EdE 49), artystów (EdE 49). Wyjątkowe miejsce przypada tu Matce Chrystusowej, której encyklika poświęca cały rozdział (EdE 58n.). Ze względu na ramy niniejszego omówienia nie zajmujemy się wszystkimi z tych kategorii.

Ojciec Święty Jan Paweł II jednoznacznie stwierdza, że Eucharystia jest „główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa” (EdE 31). Życie kapłana, cała jego posługa czerpią siłę z Eucharystii.

---

<sup>22</sup> Zob. H. U. von Balthasar, *Od Ostatniej Wieczerzy do Ofiary Kościoła*, [w:] *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 175n.

stii i mają być ukierunkowane na Eucharystię (EdE 60; por. 31). Rola szafarzy Eucharystii jest niezastąpiona, bez nich nie można byłoby sprawować Eucharystii (EdE 28n.). Jest to jednak wyjątkowość na korzyść wszystkich (EdE 30), bo szafarz jest „darem”, jaki wspólnota otrzymuje dzięki sakramentowi święceń (EdE 27). Otrzymawszy sakrament święceń kapłan ma więc niezastąpione zadanie w wypełnianiu woli Zbawiciela i realizacji zbawienia:

To on wypowiada z mocą Chrystusowe słowa z Wieczernika (...). Kapłan wypowiada te słowa, a raczej używa swoich ust i swojego głosu Temu, który wypowiedział je w Wieczerniku i który chce, ażeby były wypowiedziane z pokolenia na pokolenie przez wszystkich, którzy w Kościele uczestniczą w sposób służebny w Jego kapłaństwie (EdE 5).

W sposób wyjątkowy na szafarzu spoczywa troska o umożliwienie uczestnictwa w niedzielnej Mszy, która szczególnie przyczynia się do budowania komunii z Osobami Bożymi i z ludźmi (EdE 41). Wobec wielkości daru Eucharystii, jej zbawczego charakteru, zwłaszcza szafarz ma nieustannie doświadczać podziwu (a nie np. popadać w rutynę; EdE 5), wdzięczności (EdE 9): można tu więc mówić o pewnej postawie, przykładzie i życiu eucharystycznym (por. o Matce Chrystusowej, EdE 53n.). Kapłan współdziała, sprawuje swą posługę szafarza Eucharystii „in persona Christi”, tzn. „w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary - i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony” (EdE 29)<sup>23</sup>. Jest to więc jedyna w swoim rodzaju komunია z Chrystusem, gdzie wyjątkowość jest dla dobra i samego szafarza, i dla dobra wspólnoty.

Codziennie celebrowanie Eucharystii ma podstawowe znaczenie dla duchowości kapłańskiej: jednoczy z Chrystusem i z pozostałymi Osobami Bożymi oraz z Kościołem, pozwala właściwie ukierunkować swe życie i działania, pozwala pokonać wielorakie

---

<sup>23</sup> Więcej na ten temat zob. C. Krakowiak, *Kapłan reprezentuje czyli uobecnia Chrystusa, głowę Kościoła*, [w:] *Ante Deum stantes...*, dz. cyt., s. 301 n.

napięcia, Eucharystia jest prawdziwym centrum dla życia i posługi kapłańskiej, daje „duchową moc potrzebną do stawienia czoła różnorodnym zadaniom pasterskim” (EdE 31). W ten sposób życie kapłana staje się eucharystyczne (EdE 31; por. podobne stwierdzenia o Matce Chrystusowej w EdE 53n.).

Także troska o powołania do kapłaństwa (np. wyrażająca się w przykładzie życia jako wynikającego i ukierunkowanego na Dar eucharystyczny) jest ściśle związana z Eucharystią (EdE 31): m.in. z tego powodu, by Eucharystia mogła być sprawowana. Trzeba tu też wymienić dbałość o zachowanie komunii kościelnej i jej umacnianie (np. przez poszanowanie przepisów liturgicznych), która spoczywa na całej wspólnotie Kościoła, w sposób zaś szczególnie dotyczący szafarzy Eucharystii (EdE 42)<sup>24</sup>.

Niewątpliwie *reforma liturgiczna Soboru* w znacznym stopniu przyczyniła się do bardziej świadomego, czynnego i owocniejszego uczestnictwa wiernych w Najświętszej Ofierze ołtarza (EdE 10).

Słowa te wskazują także, w jaki sposób wierni mają uczestniczyć w Eucharystii, na czym polega ich współdziałanie w dziele odkupienia. Ten wkład jest bardzo ważny (EdE 30). Także wierni świeccy winni coraz bardziej zgłębiać misterium eucharystyczne i nim żyć, zdumiewać się jego wielkością, żywić wdzięczność za tak wielki zbawczy dar ogarniający wszystko (EdE 5). Również do nich należy troska o komunie kościelną jako zasadniczą dla korzystania z dobrodziejstw Eucharystii. Także wierni świeccy mają troszczyć się zwłaszcza o niedzielną Mszę św., która jest szczególnie ważna dla komunii z Bogiem i z ludźmi (EdE 41)<sup>25</sup>. W sytuacji, kiedy brakuje sakramentalnych szafarzy Eucharystii, przed wiernymi świeckimi stają jeszcze inne, zasadnicze zadania:

---

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat zob. S. Czerwik, *Celebracja chrztu, bierzmowania i Eucharystii wychowaniem ku pełnej wolności*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1 (1997), s. 56.

<sup>25</sup> Por. R. Coste, *Sakrament społeczności braterskiej*, [w:] *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 341 n.

Kiedy wspólnota jest pozbawiona kapłana, słusznie poszukuje się ja-  
kieś sposobności, aby były kontynuowane niedzielne celebracje, a osoby  
konsekrowane i świeccy, którzy przewodniczą swoim braciom i siostram  
w modlitwie, wypełniają w sposób godny pochwały powszechne kapłań-  
stwo wszystkich wiernych, oparte na łasce Chrztu św. Takie jednak roz-  
wiązania należy uznawać jedynie za prowizoryczne, na czas, w którym  
wspólnota oczekuje kapłana" (EdE 32)<sup>26</sup>.

Refleksja teologiczna nad tajemnicą Eucharystii jest możliwa;  
jest nawet także konieczna, ponieważ potrzeba, by człowiek jako  
istota wolna i świadoma coraz pełniej korzystał z daru Eucharystii,  
czyli coraz bardziej cieszył się życiodajną komunią z Osobami  
Bożymi (por. EdE 15; 62). O udanym podjęciu tego zadania u za-  
rania dziejów Kościoła świadczy np. wspaniała katecheza eucha-  
rystyczna, jaką stanowi szósty rozdział Ewangelii św. Jana. Ze  
swej strony *Ecclesia de Eucharistia* można rozumieć jako wezwanie,  
by dalej na tej drodze zmierzać ku celowi (np. EdE 7). Do istoty  
prawdziwej refleksji teologicznej należy służba dziełu zbawienia.  
Prawdziwa refleksja teologiczna (ujmowana w swych organicz-  
nych związkach z innymi naukami, jak np. z naukami filozoficz-  
nymi czy historycznymi) ze swej istoty jest udziałem w dziele od-  
kupienia: na rzecz innych i samego siebie; stanowi integralną  
i integrującą część życia duchowego (por. EdE; 27)<sup>27</sup>.

---

<sup>26</sup> Por. tamże, 33: „Ich zadaniem będzie zatem troska o nieustanne podtrzy-  
mywanie we wspólnocie prawdziwego «głodu» Eucharystii, który sprawi, iż nie  
zostanie zmarnowana żadna okazja do odprawiania Mszy św.”

<sup>27</sup> Tak ujmuje to zagadnienie G. Ravasi, *Linee bibliche dell'esperienza spirituale*,  
[w:] *Corso di spiritualità. Esperienza – sistematica – proiezioni*, Brescia 1989, s. 113:  
„Będąc «wiarą szukającą Boga», pełne poznanie «duchowe» musi przechodzić  
od światłości ku jeszcze pełniejszej światłości, «zglębiać niezmierną samą Boga»  
(por. 1 Kor 2, 10). Otóż w 1 Kor 2, 10 Paweł sięga po słowo eraunaō. Zna-  
czy ono: kopać, wykopywać, badać, przetrząsać, szperać, śledzić. Jesteśmy zu-  
pełnie na antypodach w stosunku do Filona. Ten ostatni pisał: «więcej nie szu-  
kać: oto charakterystyczne zachowanie się tego, kto ma wiarę» (...). Błaganie wła-  
ściwe chrześcijanom to błaganie zwrócone do Ojca: oby Bóg Pana naszego Jezusa  
Chrystusa, Ojciec chwały, dał nam ducha mądrości i objawienia w głębszym po-  
znaniu Jego samego (por. Ef 1, 17)”. Co do modlitwy z Ef 1, 17, to czy nie po-  
prawniej byłoby rozumieć, iż chodzi w niej o Ducha Świętego? Zob. T. Vetrari, *Il  
santo e l'esperienza di Dio. Postfazione di C. Pradi*, Milano 2000, s. 175n.; J. Guitton,

Poświęcając Eucharystii całą uwagę, na jaką zasługuje, oraz dokładając wszelkich starań, aby nie umniejszyć jakiegokolwiek jej wymiaru czy wymogu, stajemy się rzeczywiście świadomi wielkości tego daru. Zaprasza nas do tego nieprzerwana tradycja, która od pierwszych wieków dopatrywała się we wspólnocie chrześcijańskiej strażnika opiekującego się tym «skarbem». Kościół, powodowany miłością, troszczy się o przekazywanie kolejnym pokoleniom chrześcijan wiary i nauki o Tajemnicy eucharystycznej, tak aby nie została zagubiona choćby najmniejsza jej częśćka. Nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o tę tajemnicę (EdE 61; por. 9).

Na przykład o dekretach Soboru Trydenckiego o Najświętszej Eucharystii i o Najświętszej Ofierze Mszy św. jest wprost powiedziane:

Dokumenty te przez kolejne wieki kształtowały zarówno teologię, jak i katechezę, i do dzisiaj są dogmatycznym punktem odniesienia w nieustannym procesie odnowy i duchowego wzrastania Ludu Bożego (EdE 9).

Takie zaangażowanie się ze strony Kościoła jest warunkiem wzrostu duchowego (EdE 10; 9). Kościół zaś czyni to ustawicznie (EdE 11; 20). Ze swej strony Ojciec Święty wzywa:

Wejdzmy (...) *do szkoły świętych, wielkich mistrzów prawdziwej pobożności eucharystycznej. W ich świadectwie teologia Eucharystii nabiera całego blasku przeżycia, „zaraża” nas i niejako „rozgrzewa”* (EdE 20)<sup>28</sup>.

### *Przykład Matki Chrystusowej*

Jeśli chcemy ponownie odkryć ścisłą więź, jaka istnieje między Kościołem i Eucharystią, w całym jej bogactwie, nie możemy zapomnieć o Maryi (EdE 53; por. 54).

Jan Paweł II znamienne poświęcił cały rozdział *Ecclesia de Eucharistia* Matce Chrystusowej. Mamy w takim razie do czynienia

---

*Tajemnica „rzeczywistej obecności” Chrystusa w Eucharystii, [w:] Eucharystia..., dz. cyt., s. 83n.*

<sup>28</sup> Zob. A. Marchetti, *Zarys teologii życia duchowego*, Kraków 1996, s. 109; A. Santorski, *Eucharystia, [w:] Leksykon duchowości katolickiej*, red. ks. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 251n.; M. Sales, *Eucharystia źródłem i istotą życia chrześcijańskiego, [w:] Eucharystia..., dz. cyt., s. 295n.*

z jednoznacznym wskazaniem co do rangi związków Matki Chrystusa z misterium eucharystycznym. Wspomniany rozdział nosi wymowny tytuł: „W szkole Maryi, «Niewiasty Eucharystii»” W ten sposób Matka Chrystusa i Kościoła zostaje ukazana jako wzór i wychowawczyni także, jeśli chodzi o eucharystyczne uczestnictwo w dziele odkupienia. Taką jest Ona dla całego Kościoła, jak również dla poszczególnych wiernych, np. dla szafarzy Eucharystii, świeckich, teologów (zob. EdE 53; 62). Oto przynajmniej wybrane zagadnienia.

Życie każdego chrześcijanina ma być ściśle związane z Eucharystią, ma być eucharystyczne poprzez postawy wewnętrzne. *Ecclesia de Eucharistia* ukazuje związek między Matką Chrystusa i Eucharystią oraz konsekwencje tego faktu dla każdego chrześcijanina np. następująco:

(...) związek Maryi z Eucharystią można pośrednio określić wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. *Maryja jest „Niewiastą Eucharystii” w całym swoim życiu* (EdE 54).

W określony sposób Eucharystia jest owocem Wcielenia. Nawiązując do tego związku Jan Paweł II napisze:

W pewnym sensie Maryja wyraziła swoją *wiarę eucharystyczną*, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt ofiarowania swojego dziewiczego łona, aby mogło się dokonać Wcielenie Słowa Bożego (EdE 55).

Następnie Ojciec Święty dodaje:

W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską (EdE 55).

Należy także zwrócić uwagę na następujące stwierdzenie: „Istnieje ponadto *głęboka analogia* pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada każdy wierny, kiedy otrzymuje Ciało Pańskie” (EdE 55).

Nawiązując do spotkania Matki Chrystusa ze św. Elżbietą, Jan Paweł II pisze:

„Błogosławiona [jest], która uwierzyła” (Łk 1, 45): Maryja w tajemnicy Wcielenia antycypowała także wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiązując Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest „tabernakulum” - pierwszym „tabernakulum” w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako „promieniując” swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi. Czy zatem Maryja kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej? (EdE 55).

Z kolei w związku z *Magnificat* Ojciec Święty stwierdza:

Kiedy Maryja wznosi okrzyk: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim”, nosi już w łonie Jezusa. Wielbi Ojca „przez” Jezusa, lecz wielbi Go także „w” Jezusie i „z” Jezusem. To jest właśnie prawdziwa „postawa eucharystyczna” (EdE 58).

*Magnificat* to dziękczynienie (gr. εὐχαριστία; por. np. Mt 26, 27 i par.; 2 Kor 4, 15; 9, 11n.) Bogu nie tylko za przeszłość; modlitwa ta zawiera także bardzo ważny wątek eschatologiczny, czyli co do pełni zbawienia (EdE 57). Można więc wyprowadzić następujący wniosek:

Jeśli *Magnificat* wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym „*magnificat*”! (EdE 57).

Kana Galilejska, gdzie Jezus dokonuje cudu na prośbę swej Matki, zapowiada Eucharystię. Matka Chrystusa w Kanie Galilejskiej uczy postawy wiary wobec misterium, które przekracza człowieka, i zaufania Chrystusowi co do Jego woli także względem Eucharystii, np. co do jej ustawicznego sprawowania (EdE 55).

Nawiązując do ofiarowania Chrystusa w świątyni Jerozolimskiej, Jan Paweł II pisze: „Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała *wymiar ofiarny Eucharystii*” (EdE 56). Następnie dodaje:

W ten sposób [chodzi o proroctwo Symeona, Łk 2, 34n.] został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża. Przygotowując się, dzień

po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby „antycypowaną Eucharystię”, można by powiedzieć „komunię duchową” pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem – w okresie popaschalnym – wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej – „pamiętce” męki” (EdE 56; por. 34 o „komunii duchowej”).

## **Zamiast zakończenia: trudności czyli program działania**

Eucharystia jest zbawczym darem, w którym człowiek otrzymuje życie wieczne. Powołanie do życia w akcie stwórczym oraz całe *creatio continua et nova* jest darem, łaską, których może udzielić tylko Bóg. Pomyślnie zwieńczenie tego dzieła w udzieleniu pełni życia w wieczności przez odkupienie także jest łaską, których może udzielić tylko Bóg. Także ono stanowi wyraz bezinteresownej miłości Bożej (np. Ef 1, 3 n.; 2, 3 n.). Chrześcijańskie rozumienie i doświadczenie Eucharystii przypomina, że dar ten jest na miarę Bożą nieskończony również w następującym znaczeniu. Podejmując ten dar, potrzebujący zbawienia stają się także aktywnymi uczestnikami dzieła zbawienia: jako cały Kościół, jako świeccy uczestnicy Eucharystii, jako jej szafarze, czy jeszcze np. jako nauczyciele wprowadzający w jej misterium. W ekonomii stworzenia–odkupienia, której integralną i integrującą częścią jest Eucharystia, nie ma ludzi niepotrzebnych; nie grozi też, że Posyłający odprawi z przysłowiowym kwitkiem tych, którzy wiernie wypełniają swe zadania (por. Mt 20, 1 n.). Oni sami coraz bardziej mogą wejść w komunie z Osobami Bożymi i wprowadzać w tę komunie innych. Oznacza to oczywiście konieczność ustawicznego zaangażowania, zapasu w podejmowaniu tych zadań, kładzenia wszystkiego na szalę:

(...) wszyscy (...) jesteśmy zachęceni do podjęcia z odnowionym zapalem drogi życia chrześcijańskiego. Jak napisałem w (...) *Novo millennio in-eunte*: „Nie trzeba (...) wyszukiwać «nowego programu». Program już istnieje: ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim



przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię (...)”. Wypełnianie tego programu odnowionej gorliwości w życiu chrześcijańskim wiedzie przez Eucharystię (EdE 60; por. 48)<sup>29</sup>.

Na tej drodze w doczesności człowiek napotyka także trudności. Uświadamiając je sobie, pozytywnie otrzymujemy swoisty „duchowy” program działania. Idąc za EdE 10, należy tu wymienić np. troskę o praktykowanie adoracji eucharystycznych, o rzetelne przekazywanie i pogłębianie wiadomości składających się na credo Kościoła co do Eucharystii np. jako ofiary, sakramentu, liturgii składanej Bogu<sup>30</sup>, co do konieczności posługi kapłańskiej „opierającej się na sukcesji apostoelskiej” (EdE 10).

Zasadniczą dla udziału w Eucharystii, czyli także dla podjęcia przez danego chrześcijanina właściwej mu misji współdziałania w dziele odkupienia, jest postawa wewnętrzna (np. EdE 34). Niestety, po Soborze Watykańskim II (ale nie z winy tego Soboru!) bardzo dało o sobie znać niebezpieczeństwo zaniedbywania – także odnośnie do Eucharystii – tego, co zewnętrzne (w ostatecznym rozrachunku mamy tu do czynienia z ujawnianiem się również bolączek „wewnętrznych”). Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* przychodzi i tu z pomocą przypominając np. o pozytywnym znaczeniu norm liturgicznych (EdE 49; 52), roli architektury, rzeźby, malarstwa czy też np. muzyki (EdE 48). „W kontekście tego wzniesłego poczucia sensu tajemnicy staje się zrozumiałe, w jaki sposób wiara Kościoła w tajemnicę eucharystyczną wyraziła się w dziejach nie tylko poprzez potrzebę wewnętrznej postawy pobożności, lecz także przez szereg zewnętrznych wyrazów, mających na celu przywołanie i podkreślenie doniosłości sprawowanego wydarzenia” (EdE 49). Wzmiankowane trudności nie dotknęły (na

---

<sup>29</sup> Por. S. Szczepaniec, *Odtworzyć w sobie charakter kapłana i ofiary*, [w:] *Ante Deum stantes*, dz. cyt., s. 379.

<sup>30</sup> Bardzo ważne przesłanie w tej kwestii zawiera EdE 48: „Nawet jeżeli logika «uczty» budzi rodzinny klimat, Kościół nigdy nie uległ pokusie zbanalizowania tej «zażyłości» ze swym Oblubieńcem i nie zapominał, iż to On jest także jego Panem, a «uczta» pozostaje zawsze ucztą ofiarną, naznaczoną krwią przelaną na Golgocie”

razie?) tak spektakularnie Polski (co nie oznacza, że u nas wszystko jest w porządku lub że nic nam nie grozi). Nawiązując do sytuacji w innych krajach, jeden z teologów tak podsumowuje położenie:

Pewne ekscesy w nie zawsze szczęśliwym poczuciu smaku doprowadziły Kościół (...) na zachodzie Europy do radykalnego ogolocenia ze wszystkiego, aby móc odnaleźć samą istotę orędzia ewangelicznego. W tej perspektywie usunięto z naszych świątyń wiele posągów i obrazów, strój kapłański zredukowano do prostej alby, chóry gregoriańskie zastąpiono prostym śpiewem ludu (...) a wszystko to do tego stopnia, że nasze zgromadzenia nie pociągają już nikogo swoim pięknem. Chcąc w nich uczestniczyć, trzeba mieć naprawdę wiarę, która góry przenosi<sup>31</sup>.

Jeśli Eucharystia zbawczo dotyczy całego dzieła odkupienia (EdE 8), to także odpowiedź ze strony człowieka nie może nie być całościowa, musi być i „wewnętrzna”, i „widzialna-słyszalna”<sup>32</sup>. Czy chrześcijanin jest w stanie tak aktywnie przyjmować – współdziałać w dziele odkupienia? Według Jana Pawła II, na to pytanie należy jednoznacznie udzielić odpowiedzi twierdzącej, ponieważ mamy Eucharystię (por. np. EdE 60).

---

<sup>31</sup> E. Garin, *Odnowa charyzmatyczna i nowe wspólnoty: rzeczywistość profetyczna*, [w:] *Duch Odnawiciel. Kolekcja Communio 12*, Poznań 1998, s. 297.

<sup>32</sup> W przypadku np. liturgii niedopuszczalny jest konflikt czy jakieś współzawodnictwo między „tym, co wydrukowane na czarno” i „tym, co wydrukowane na czerwono”. Coś analogicznego należy stwierdzić o wzajemnych relacjach „postaw wewnętrznych” i „postaw zewnętrznych” w duchowości: czyli także, jeśli chodzi o stosunek do Eucharystii. Zagadnienie jest szerokie. Niech wystarczy wspomnieć, że „postawy zewnętrzne” mogą np. uchronić przed „rozmywaniem duchowości”, przed brakiem konkretności. One np. pozwalają zweryfikować jakość stanu „wewnętrznego”.

## **L'Eucharistie et la participation à l'oeuvre du salut d'après l'encyclique *Ecclesia de Eucharistia***

### **Résumé**

L'encyclique „*Ecclesia de Eucharistia*” présente le sacrement de l'Eucharistie comme partie intégrale de l'oeuvre de la Rédemption. A l'essence même de cette dernière appartient le don offert à l'homme de la communion de plus en plus profonde avec les Personnes divines. L'Eucharistie permet de recevoir cette grâce: «[elle] apparaît (...) comme le sommet de tous les Sacrements car elle porte à sa perfection la communion avec Dieu le Père, grâce à l'identification au Fils unique par l'action du Saint-Esprit» (EdE 34). L'Eucharistie donne donc la chance de participer à toute époque aux fruits de la Pâque du Christ (EdE 8).

Sauver appartient à Dieu seul. Mais il gratifie de cette grâce d'une manière telle que l'homme devient son collaborateur. En ce qui concerne la vie chrétienne et l'Eucharistie, cela s'exprime par ex. comme: participation à l'Eucharistie, avec engagement de notre part et que la célébration soit digne de Dieu nous invitant à ce sacrement, enseignement initiant à ce sacrement.